

Kajto wiceliderem rajdu

Data publikacji: 11.03.2016 17:10

Imponujący początek debiutanta Kajetanowicza - wygrał najwięcej odcinków i jest wiceliderem na Gran Canarii

Na pierwszych trzech odcinkach specjalnych pierwszej rundy Rajdowych Mistrzostw Europy pewne było tylko to, że przyczepność i widoczność będą się zmieniać dosłownie z minuty na minutę. Nie ma mowy o idealnym doborze opon, gdy z nasłonecznionych i suchych fragmentów wjeżdża się na mokry asfalt, a nad trasą wisi gęsta mgła. Jazda w takich warunkach wymaga od kierowcy doskonałego czytania trasy i perfekcyjnej oceny przyczepności. Dwa wygrane odcinki specjalne i pozycja wiceliderów rajdu pokazuje, że Kajetan Kajetanowicz doskonale radzi sobie także wtedy, gdy przychodzi mu debiutować w tak niesamowicie trudnych i zaskakujących okolicznościach.

Załoga LOTOS Rally Team pierwszą z batalii o obronę tytułu rozpoczęła od mocnego uderzenia. Kajto i Jarek nie potrzebowali czasu na rozgrzewkę i już na pierwszym odcinku – 24,73-kilometrowej próbie Moya - wywalczyli rewelacyjny trzeci czas. Na kolejnych próbach było już tylko lepiej. Jadący Fordem Fiesta R5 Polacy wygrali dwa kolejne odcinki specjalne pokonując na nich m.in. Madsa Ostberga – uczestnika prawie stu rund WRC. Po 54,24 km zaciętej rywalizacji Kajetanowicz z Baranem zajmują świetne drugie miejsce w klasyfikacji Rajdu Wysp Kanaryjskich. Po pierwszej pętli Rajdowi Mistrzowie Europy są tuż za załogą Ostberg/Floene - od Norwegów dzieli ich zaledwie 9,3 sekundy. Dziś załogi pokonają jeszcze trzy odcinki specjalne o łącznej długości 54,24 km.

- Cieszy nas jazda w tym rajdzie. Jest przepiękny i bardzo dużo się tutaj uczy. Ogromnie wiele różnych kombinacji zakrętów, ale przede wszystkim zmieniająca się przyczepność. Trudno zatem optymalnie dobrać opony. Pierwszy odcinek mokry, a drugi i trzeci kompletnie suche. Warunki tutaj są niesamowite - zaczynamy na mokrej nawierzchni, po trzech kilometrach wjeżdżamy w suche partie, na kolejnych gęsta mgła, a następnie wyjeżdżamy ponad chmury i świeci mocno słońce, więc opony zaczynają się przegrzewać, podczas gdy na dole były zbyt twarde i za śliskie. Niesamowity rajd. Naprawdę duże doświadczenie. Powinniśmy być zadowoleni z tego, że wygrywamy z Madsem Ostbergiem. To przypomina mi najlepsze sny - nie sądziłem, że będę miał taką okazję. Staram się robić swoje - wykorzystując świetnie przygotowany samochód. Oczywiście mamy drobne problemy - np. przegrzewają się hamulce, ale to wynika z walki, to efekt tego, że mocno ciśniemy. - mówi Kajetan Kajetanowicz

Klasyfikacja Rajdu Wysp Kanaryjskich po OS4:

1. Mads Ostberg (Norwegia) 33:53,2 s.
2. Kajetan Kajetanowicz (Polska) + 9,3 s.
3. Aleksiej Łukjaniuk (Rosja) + 14,0 s.
4. Ivan Ares Roel (Hiszpania) + 35,6 s.
5. Robert Consani (Francja) + 54,4 s.
6. Luis Monzon Artiles (Hiszpania) + 1:03,7 s.
7. Federico Della Casa (Szwarcaria) + 1:10,8 s.
8. Giacomo Costenaro (Włochy) + 1:24,5 s.
9. Hermen Kobus (Holandia) + 1:43,3 s.
10. David Botka (Węgry) + 2:49,7 s.

(red/mat.pras.)